

Prof. dr hab. Andrzej Ślącza
Instytut Nauk Geologicznych
Uniwersytet Jagielloński
30-063 Kraków, ul. Oleandry 2a

Kraków, dnia, 26.11.2004r.

Recenzja

pracy „SŁOWNIK JEDNOSTEK LITOSTRATYGRAFICZNYCH POLSKI”
(wersja robocza) pod redakcją Tomasza Mardala

Recenzowany słownik w założeniu ma obejmować wszystkie jednostki litostratygraficzne stosowane na terytorium Polski, a w pewnych przypadkach także w krajach ościennych, jeżeli mogą kontynuować się na terytorium Polski (np. piaskowce borysławskie), przy czym osobno przedstawiono jednostki formalne i nieformalne.

Słownik składa się z czterech podstawowych części:

część I obejmuje jednostki formalne prekambriu i paleozoiku (103 strony) autorstwa Ryszarda Marcinowskiego,

część II obejmuje jednostki nieformalne prekambriu i paleozoiku (175 stron) autorstwa Ryszarda Marcinowskiego

część III obejmuje jednostki formalne mezozoiku i kenozoiku (109 stron) autorstwa Jerzego Piotrowskiego i Krystyny Piotrowskiej,

część IV: obejmuje jednostki nieformalne mezozoiku i kenozoiku (291 stron) autorstwa Jerzego Piotrowskiego i Krystyny Piotrowskiej

Opracowanie uzupełnione jest bardzo obszerną bibliografią, osobno dla części I i II, a osobno dla części III i IV.

W założeniach do Słownika autorzy szczegółowo przedstawili zasady, na których oparli się przy przygotowywaniu haseł słownika. Zasady te są jasne i nie budzą zastrzeżeń. Przyjęto słuszne założenie, że do jednostek formalnych zaliczono wszystkie te jednostki, które, przynajmniej częściowo, zostały wydzielone zgodnie z "Kodeksem Stratygraficznym" (Birkenmajer, 1975), a w przypadku jednostek nieformalnych przedstawione zostały tylko te jednostki, które posiadają nazwę

geograficzną lub charakterystyczne określenie litologiczne oraz jednostki o nazwach tradycyjnych, zakorzenionych w terminologii stratygraficznej.

Opis każdej jednostki zawiera: a) nazwisko autora, który taką formację, czy wydzielenie wprowadził, a sporadycznie autora uzupełnień, b) pochodzenie nazwy, c) jednostkę nadrzędną, d) jednostki podrzędne, które dane wydzielenie obejmuje, e) synonimy, f) stratotyp, na którym oparto dane wydzielenie, g) wiek wydzielenia, h) opis wydzielenia oraz i) obszar występowania. Ponadto niekiedy opis jest uzupełniony uwagami.

Niewątpliwie tak szeroki zakres informacji jest całkowicie wystarczający i powinien dostarczyć odpowiedniej wiedzy o każdym wydzieleniu. Na podkreślenie zasługuje, że zdecydowana większość haseł opracowana została całkowicie zgodnie z powyższymi założeniami. Autorzy wykorzystali do swojego opracowania oryginalne prace drukowane, w których wprowadzone zostały nowe jednostki litostratygraficzne, a przede wszystkim jednostki formalne zgodne z kodeksem stratygraficznym. W przypadku wydzieleni jednostek karpackich autorzy sięgnęli nawet do opracowania archiwalnego (Wójcik i in., 1995). Uczynili to niewątpliwie ze względu na fakt, że opracowanie to wprowadza szereg nowych nazw proponowanych do zastosowania przy opracowywaniu Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski i uważali, że wydzielenia te powinny być przedyskutowane w szerokim gronie geologów, przed ich ewentualnym wprowadzeniem do literatury geologicznej. Wydaje mi się jednak celowym, że ze względu na większą przejrzystość słownika powinny być one zebrane razem w osobnej części (V), lub specjalnie oznaczone np. jako „projekt”.

Opracowany Słownik jest dziełem ze wszech miar koniecznym. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jest to praktycznie pierwsze tak obszerne i mające być, w miarę powszechnie, udostępnione opracowanie wydzieleni polskich jednostek litostratygraficznych. Do tej pory istniał praktycznie tylko słownik stratygraficzny Karpat polskich opracowany jeszcze w 1947 przez H. Świdzińskiego i słownik stratygraficzny Cieślińskiego i in. (1968). Pozostałe wykonane słowniki stratygraficzne znajdują się wyłącznie w archiwach. W sąsiedniej Słowacji obszerny słownik litostratygraficzny wydany został już dobrych parę lat

temu.(1983-1988), a na Ukrainie Słownik kredowych i paleogeńskich osadów Karpat ukraińskich w 1988.

Dzięki rzetelnej i wnikliwej pracy omawiana wersja robocza Słownika jest bardzo dobrym kompendium wiedzy o jednostkach litostratygraficznych obszaru Polski i nie wątpliwie będzie stanowić bardzo dobrą podstawę do dalszych dyskusji merytorycznych, tak jak zakładali autorzy tego dzieła.

Po przeanalizowaniu merytorycznej treści Słownika nasuwa się kilka uwag, które mogłyby się, w kolejnej fazie jego opracowania, przyczynić do jego jeszcze większej wartości i przedstawienia bardziej pełnego opisu występujących w nim wydzieleń:

1. w rubryce wiek bardzo pożądanym by było, aby zacytowany został autor i jego drukowana praca dokumentująca aktualny wiek opisywanej jednostki. Jest to sprawa o tyle ważna, że nie zawsze twórca nazwy jest autorem wieku, a szczególnie dla dawnych wydzieleń wiek był zmieniany parokrotnie. Powinna też być w tekście podawana (np. w uwagach) podstawa zaliczeń wiekowych (krótka charakterystyka fauny, czy mikrofauny lub flory), np. w formacji ze Strzyżowa podany jest wiek, ale nie wiadomo na jakiej podstawie, a w opisie Margli z Rakowic Wielkich nie wiadomo, czy podany wiek jest wiekiem pierwotnym, czy też uległ zmianie,. Jeżeli wiek jest obecnie dyskusyjny, powinno się to być też podane. np zlepieńce z Siedlisk oraz zlepieńce kamienieckie są chyba oligocenem bo występują w obrębie oligoceńskich łupków podrogowcowych, tylko zawierają redeponowaną faunę eoceńską. Powinny być podawane nazwy pięter, czy podpięter aktualnych, a nie wg pierwszego autora np., przy poziomie wapieni litotamniowych czy iłach krakowieckich użyta została nazwa „torton”, zamiast używanego obecnie badenu.
2. Należałoby stosować, w miarę możliwości, stały schemat opisów, np. litologia, struktury sedymentacyjne stosując, w tym ostatnim przypadku, nazwy ogólnie przyjęte (np. według Słownika geologii dynamicznej, Jaroszewski in. 1985, używana niekiedy klasyfikacja np Pickeringa jest znana głównie specjalistom), barwę skały, miąższość wydzielenia i ewentualne jej zmiany. Przy opisie

powinna być podana cecha charakterystyczna, która odróżnia dane wydzielenie od wydzieleni sąsiednich. W zasadzie należałoby też zawsze, gdzie to jest możliwe, podawać na jakiej podstawie stawiana jest dolna i górna granica danej jednostki oraz nazwy jednostki podścielającej i nadległej np. brak tego jest przy cyklotemach, megacyklotemach, a także, o ile to jest możliwe, paleośrodowisko (morskie, rzeczne, jeziorne etc). Między innymi zwraca uwagę zbyt schematyczny opis wapienia muszlowego, poświęcono na to dwie linijki (należałoby się powołać na jakieś prace źródłowe), czy też opis formacji z Machowa, o znaczeniu regionalnym, gdzie zdawkowy opis obejmuje ½ linijki. Opis tej ostatniej formacji kontrastuje wyraźnie z opisem następnej, o lokalnym tylko znaczeniu (formacja z Niskowej) gdzie na 16 liniijkach podano dokładny opis litologii, zespoły mikrofaunistyczne czy zespoły bioglify.

3. bardziej szczegółowe opisy powinny być przy jednostkach obecnie powszechnie stosowanych i używanych w druku, a nie zawartych w materiałach archiwalnych np. hasło "piaskowce ciężkowickie", powszechnie do tej pory używane, ma tylko odnośnik do „ogniwa piaskowców ciężkowickich", które jest hasłem dopiero proponowanym.
4. Nie jestem pewny czy właściwe jest umieszczanie jednostek nie występujących na terenie Polski, np. poziom jaremczański, tym bardziej, że jest on tylko horyzontem związanym z warstwami jamneńskimi. A jeżeli już, to należałoby to uzupełnić o inne jednostki stratygraficzne np. z Karpat słowackich, czy z Niemiec.
5. Powinna zawsze być podawana (w nawiasie), pierwotna nazwa jednostki stratygraficznej np. margli z Rakowic Wielkich wydzielonych w 1907 w niecce sudeckiej, autor z pewnością użył nazwy niemieckiej, czy też poziomu kaczawskiego wydzielonego w 1933r jak i też piaskowców ciosowych, a także nazwisko kreatora nazwy polskiej.
6. Wydaje mi się, że jeżeli podstawowy człon jakiejś nowej jednostki był już wcześniej zaproponowany, to w uwagach powinno być to podane np. przy ogniwie piaskowców z Borysławia należałoby się odnieść do wcześniejszej nieformalnej nazwy "piaskowiec borysławski" użytej przez Tołwińskiego jeszcze w 1917.

W czasie czytania tekstu zwracają uwagę drobne niejasności i usterki, które już teraz pozwolę sobie przytoczyć, m.in.

- a) sporadycznie pochodzenie nazwy jednostki może być nie właściwe np. nazwa "margle podcergowskie" pochodzi od litologii i położenia w profilu tj. poniżej warstw cergowskich, a nie od góry Cergowa. Powinno raczej używać nazwy "warstwy z Kaniny" niż "warstwy kanińskie", czy "seria egzotykowa z Bachowic", a nie "seria egzotyczna z Bachowic"
- b) Przy warstwach czarnorzeckich należałoby wspomnieć, że wyższa ich część odpowiada warstwom istebniańskim górnym.
- c) Przy formacji ropianeckiej niewłaściwie napisano "za Gucikiem i Morgielem", powinno być za Morgielową lub Morgiel, jest ona kobietą.
- d) Jeżeli już podaje się obecność hieroglifów powinno się podać czy są to np. prądowne czy pochodzenia organicznego.
- e) przy sporadycznych jednostkach nie podano, że wydzielono w ich obrębie podjednostki, dotyczy to między innymi warstw istebniańskich górnych, czy też warstw godulskich.
- f) piaskowce z Rajbrotu to nie to samo co z Szydłowca
- g) Rybie to nie powiat krasnostawski, to miejscowość w Karpatach
- h) brakuje niektórych starych wydzieleni np. "piaskowce halickie" czy łupki chrośnickie
- i) Należałoby ujednoczyć spis literatury istnieją bowiem pewne różnice między sposobem pisania pozycji literatury dla prekambriu/paleozoiku i mezozoiku/kenozoiku.

Wszystkie te, na ogół drobne uwagi, nie mają oczywiście istotnego znaczenia dla oceny całości pracy i uważam, że "Słownik jednostek litostratygraficznych Polski" jest niewątpliwie dziełem bardzo dobrze opracowanym, bardzo potrzebnym i jako wersja robocza jest doskonałą podstawą do dalszych dyskusji i uzupełnień.

Kraków, 27, 11. 2004r

Andrzej Ślaczka